

ZACHOWANIA ŻYWIENIOWE CZŁONKÓW GOSPODARSTW DOMOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W SFERZE UBÓSTWA W WARUNKACH ZMIAN SYSTEMOWYCH

EWA MICHOTA

ABSTRACT. Michota Ewa, *Zachowania żywieniowe członków gospodarstw domowych znajdujących się w sferze ubóstwa w warunkach zmian systemowych* (Nutritional behaviour of members of household being in sphere of poverty). *Roczniki Socjologii Rodziny*, XI, Poznań 1999. Adam Mickiewicz University Press, pp. 207-219. ISBN 83-232-0988-X. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Ewa Michota, Instytut Żywności i Żywienia (Institute of Nutrition and Feeding), ul. Powsińska 61/63, 02-903 Warszawa, Polska-Poland.

Przejęcie od systemu gospodarki centralnie planowanej do rynkowej w Polsce na przełomie lat 1989/90 spowodowało istotne zmiany w zasadach funkcjonowania rynku, w poziomie i relacjach dochodów ludności oraz cen dóbr i usług.

Zjawiska te znalazły swoje odbicie w gospodarce żywnościowej, szczególnie w zakresie podaży i spożycia żywności, jak również wywarły określone konsekwencje na sposób odżywiania się ludności. Dostępność szerokiego asortymentu artykułów spożywczych, z jednej strony stworzyła możliwości stosowania bardziej urozmaiconej diety Polaków, ale z drugiej strony wpłynęła deprymująco na te kategorie społeczno-zawodowe, które w wyniku przekształceń systemowych uległy wyraźnej pauperyzacji. Stąd też trudno byłoby formułować jednoznaczne oceny wpływu transformacji na sferę żywienia społeczeństwa polskiego, mają bowiem one zarówno pozytywny, jak i negatywny charakter. Niekorzystne zmiany w sferze konsumpcji żywności znajdują niewątpliwie swoje szczególne odbicie wśród grup o znacznie obniżonym standardzie życia i dotyczą zarówno struktury spożycia, jak również sfery organizacji spożycia żywności.

POLSKIE GOSPODARSTWA DOMOWE W WARUNKACH ZMIAN SYSTEMOWYCH

Proces transformacji systemowej w Polsce, jak i w pozostałych krajach byłego bloku wschodniego, przyczynił się do wielu istotnych przeobrażeń w zakresie funkcjonowania gospodarstw domowych.

Gospodarstwa domowe, które traktowane są jako podstawowe mikrojednostki gospodarujące, produkujące dobra i świadczące usługi, tworzące dochód i dokonujące jego podziału na różne cele oraz organizujące proces konsumpcji, są jednocześnie bardzo czułym barometrem sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

Gospodarstwa domowe są bowiem połączone spletem różnorodnych relacji z gospodarką ogólnonarodową, a jednocześnie stanowią swoiste ogniwo pomiędzy społeczeństwem i jednostką w procesie dostarczania środków umożliwiających realizację potrzeb wszystkich jego członków.

Minione lata wprowadzania przekształceń systemowych w Polsce przyniosły wiele bezprecedensowych zmian w życiu milionów Polaków i ich gospodarstw domowych. Przede wszystkim istotnej zmianie uległy możliwości zaspokajania potrzeb poszczególnych członków gospodarstw domowych, jak również gospodarstw domowych traktowanych jako swoiste całości. Przeobrażenia te szczególnie dotkliwie zaistniały w tych grupach społeczno-zawodowych naszego społeczeństwa, które uległy wyraźnej pauperyzacji.

Na nowe warunki realizacji potrzeb od roku 1989 złożyły się głównie: ogólny regres gospodarczy i związany z nim spadek funduszu spożycia, zmiany w proporcji podziału wynikające z restrukturyzacji gospodarki, jak i nowego systemu podziału świadczeń społecznych, zmiany cech rynku oraz poziomu i relacji cen artykułów i usług konsumpcyjnych. W całym okresie – począwszy od roku 1990 – prowadzona była polityka ograniczenia finansowania ze środków publicznych działów produkcji niematerialnej, w których zasadniczą część wydatków stanowią płace. Szczególnej degradacji uległy wynagrodzenia w oświacie i ochronie zdrowia. Najpoważniejsze, niekorzystne zmiany swej pozycji zanotowało rolnictwo indywidualne. W 1992 roku realna suma wszystkich wynagrodzeń spadła w porównaniu z rokiem 1989 o 42%, a suma dochodów w rolnictwie indywidualnym przeznaczona na spożycie i wydatki gospodarstw domowych spadła o 54%. Średnio w ciągu lat 1990-1993 ceny detaliczne artykułów i usług konsumpcyjnych wzrosły 22-krotnie (w stosunku do poziomu z 1989 roku). W rezultacie zmian cen towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w latach 1990-1993 koszty utrzymania w gospodarstwach pracowniczych blisko 21,8 razy; w pracowniczo-chłopskich 21,6 razy; w chłopskich 22 razy, a emerytów i rencistów 23,3 razy. Relatywny poziom kosztów utrzymania w zakresie żywności uległ w latach 1990-1993 stopniowemu obniżeniu, chociaż tendencja ta miała różne nasilenie. W całym analizowanym okresie koszty utrzymania rosły wolniej niż artykułów przemysłowych.

Zmiany w systemie ekonomicznym, jakie mają miejsce po 1989 roku, zrodziły nowe postawy społeczne: aktywne – sprzyjające przemianom; ale także pasywne, charakteryzujące głównie ludzi zagubionych, sfrustrowanych, napotyających na bariery w zaspokajaniu potrzeb, a przez to coraz bardziej poddających się uczuciu beznadziejności.

Wśród tych osób większość stanowią jednostki o relatywnie niskim statusie materialnym. Różne szacunki liczby osób żyjących w niedostatku wskazują na pogłębiający się w ostatnich latach proces ubożenia społeczeństwa polskiego. Liczba osób żyjących poniżej minimum socjalnego jest szacowana na 30-40 % ogółu ludności, natomiast liczba osób o tzw. dochodach niedostatecznych na około 13,0%. W opinii społecznej bieda postrzegana jest jako stan charakterystyczny dla około 40% społeczeństwa polskiego. Szeroko rozprzestrzenione jest też poczucie zagrożenia biedą, która wiązana jest z czynnikami statusu społeczno-zawodowego. Wśród czynników wpływających na poczucie zagrożenia biedą najczęściej wymieniane są:

- niski poziom dochodów nominalnych wielu grup ludności, przy stałym wzroście kosztów utrzymania – dodatkowo bogata oferta rynkowa zaostrza wyobrażenie o niskim poziomie realnych dochodów;

- wycofywanie się państwa z pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb, takich jak: praca, mieszkanie, oświata, zdrowie – co stanowi poważne zagrożenie dla budżetów gospodarstw domowych, a w rezultacie kolejne decyzje tworzą atmosferę stałego oczekiwania na nowe zagrożenia;

- rosące bezrobocie, które działa szokowo na nieprzygotowane jednostki i ich gospodarstwa domowe;

- stałe odsuwanie się horyzontu pozytywnych zmian sytuacji materialnej i szans zaspokajania potrzeb;

- brak predyspozycji dużej liczby osób do podjęcia pracy na własny rachunek, do przedsiębiorczości, natomiast zdolnej do pracy najemnej, na którą z kolei nie ma zapotrzebowania.

Syndrom tych czynników stwarza dla wielu gospodarstw domowych istotne bariery nie tylko w przystosowaniu się do nowych warunków funkcjonowania, ale również w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. W obrębie gospodarstw domowych borykających się z tymi problemami na szczególną uwagę zasługują gospodarstwa domowe o najniższym statusie materialnym, a więc gospodarstwa domowe żyjące w sferze ubóstwa. Jeśli przyjmiemy, że granicę ubóstwa wyznacza poziom minimum socjalnego, to wówczas w sferze ubóstwa znajduje się – zgodnie z opinią prof. Stanisławy Golinowskiej – 16,6 mln polskich gospodarstw domowych. W grupie tej znajdują się przede wszystkim trzy kategorie gospodarstw domowych, a mianowicie: gospodarstwa domowe emerytów i rencistów, rodzin wielodzietnych i rodzin dotkniętych problemem bezrobocia.

W tych właśnie gospodarstwach domowych, w sposób szczególnie dotkliwy odczuwa się konsekwencje przeobrażeń systemowych, warunkujących realizację potrzeb.

ZMIANY W SPOŻYCIU ŻYWNOŚCI W POLSCE W NOWYCH WARUNKACH EKONOMICZNO-SPOŁECZNYCH

W zmianach zachodzących w ostatnich latach, w realizacji potrzeb konsumpcyjnych, na uwagę zasługuje ograniczenie wydatków na zaspokojenie potrzeby żywniowej. W omawianym okresie wydatki na artykuły żywnościowe przestały być grupą wydatków najbardziej chronionych w gospodarstwach domowych. Jest to przejawem dostosowania ludności do nowych cen dóbr i usług konsumpcyjnych i reakcji początkowo bardzo zmniejszające się dochody realne.

Istotny wzrost kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania i usługami w zakresie ochrony zdrowia, komunikacji i oświaty spowodował w przeważającej części gospodarstw domowych asygnowanie na ten cel coraz większych części dochodów kosztem nie tylko wydatków na dobra luksusowe, lecz także artykuły żywnościowe. Potrzeba żywnościowa przestała być w konfrontacji ze wzrastającymi wydatkami stałymi traktowana jako potrzeba podstawowa. Proces redukcji wydatków na żywność, który w co drugim gospodarstwie domowym sprowadza się nawet do rezygnacji „przynajmniej co drugi dzień z ciepłych posiłków z mięsem i rybą, gdyż są zbyt drogie”, przejawia się wyraźnie w zmniejszaniu się ilości spożywanych artykułów żywnościowych. Najbardziej ograniczono przy tym spożycie tych artykułów, na które zanotowano najwyższy wzrost cen, a więc głównie: masła, jaj, nabiału, a także cukru oraz mięsa i jego przetworów. Porównując spożycie powyższych artykułów konsumpcyjnych w 1994 r. w stosunku do roku 1989, można stwierdzić spadek spożycia następujących artykułów żywnościowych: mięsa – o 9%, cukru – o 16%, jaj – o 25%, mleka – o 22%. W omawianym okresie nastąpił prawie 2,5-krotny spadek spożycia masła – do wyjątkowo niskiego poziomu niecałych 4 kg/ osobę w 1994 r. oraz zmniejszenie o 10% spożycia pozostałych tłuszczów zwierzęcych.

Wzrosło natomiast, w ostatnich latach, spożycie warzyw i owoców, a w tym przede wszystkim owoców południowych, które obecnie znajdują się na II miejscu w ogólnej konsumpcji owoców.

W Polsce poziom spożycia warzyw i owoców nie należy do bardzo niskich, ale jednocześnie ich struktura asortymentowa jest mało urozmaicona. Wśród warzyw przeważają: kapusta, cebula, pomidory i korzeniowe. Wśród owoców 45% ogólnej konsumpcji stanowią jabłka. Charakterystyczna dla spożycia owoców i warzyw w Polsce jest duża sezonowość. Szczególnie wysoka jest sezonowość spożycia warzyw w rodzinach ludzi starszych, zaś owoców – w środowisku wiejskim.

W 1994 r. w stosunku do roku 1989 wzrosło spożycie owoców i ich przetworów – o 11%, ryb i przetworów – o 10% i tłuszczów roślinnych – o 45%.

Z punktu widzenia zaleceń żywieniowych istotny i korzystny jest spadek spożycia cukru i tłuszczów zwierzęcych i wzrost konsumpcji owoców, ryb i tłuszczów roślinnych. Spadek spożycia mleka i jego przetworów, jaj i mięsa oznacza przede wszystkim zmniejszenie konsumpcji białka zwierzęcego, wapnia i witamin z grupy B – głównie B₂, co z punktu widzenia żywieniowego jest bardzo negatywne.

Zmiany w konsumpcji żywności w badanym okresie przebiegały odmiennie w poszczególnych rodzajach gospodarstw domowych. Na przykład w rodzinach emerytów i rencistów został zachowany wysoki poziom spożycia żywności, natomiast zdecydowanie najgorzej odżywiają się gospodarstwa osób bezrobotnych. W rodzinach dotkniętych bezrobociem jest najniższe spożycie warzyw, owoców, mięsa, mleka, jaj, ryb i cukru.

Spadek poziomu spożycia większości produktów żywnościowych i dodatkowo zmiana struktury spożycia spowodowały obniżenie wartości energetycznej racji pokarmowej. W 1989 r. dzienna wartość energetyczna wynosiła w gospodarstwach pracowniczych od 2400 kcal. na osobę do 3250 kcal. na osobę w gospodarstwach emerytów i rencistów, a w 1994 r. od 2006 kcal. na osobę (bezrobotni) do 3040 kcal. na osobę (emeryci i renciści).

Obraz jakościowego spożycia żywności w porównaniu z zalecanymi normami żywienia jest niezadowolający i wskazuje na pogorszenie stanu odżywienia ludności Polski. W ostatnich latach stopień pokrycia normy na energię i składniki pokarmowe zmniejszył się o kilkanaście punktów procentowych, a największe różnice zostały odnotowane w gospodarstwach pracowniczych. W 1994 r. stwierdzono w gospodarstwach pracowniczo-chłopskich przekroczenie normy na energię – ok. 3%; w gospodarstwach rolników indywidualnych na tłuszcz o 12% i żelazo o 4%, a w gospodarstwach emerytów i rencistów na tłuszcz o 35%, energię o 13%, żelazo o 7% i węglowodany o 5%. Natomiast poziom spożycia pozostałych składników odżywczych we wszystkich typach rodzin był niższy od zalecanych norm. Szczególnie duże niedobory, bo od 50% do 20% dotyczyły wapnia, witamin: A, C, B₂, B₁ i białka. W gospodarstwach z osobami bezrobotnymi norma na wapń, witaminy: A i C była pokryta zaledwie w połowie, a maksimum pokrycia normy – odnotowane dla tłuszczu – wyniosło 85%. W porównaniu z innymi grupami społeczno-zawodowymi gospodarstwa emerytów i rencistów przewyższają pod względem wielkości spożycia pozostałe rodzaje gospodarstw. W rodzinach emerytów i rencistów obserwuje się maksymalne wielkości spożycia: ziemniaków, warzyw, owoców, ryb, masła, tłuszczów roślinnych oraz serów. W przypadku takich grup produktów, jak: przetwory zbożowe, mięso, tłuszcze zwierzęce, jaja, mleko i cukier, gospodarstwa emerytów i rencistów znajdowały się zazwyczaj na drugim miejscu po gospodarstwach chłopskich. Tak wysoka konsumpcja większości produktów w rodzinach wiejskich wiąże się z bardzo dużym udziałem samozaopatrzenia w spożyciu żywności ogółem – bliskim niekiedy 90% całkowitej konsumpcji (ziemniaki, jaja, strączkowe, mleko).

W 1993 r. udział samozaopatrzenia w wydatkach na żywność ogółem w rodzinach bezrobotnych wynosił 5 – 7%, emerytów i rencistów – 10%, a w rodzinach wiejskich – 44%. Przyczynami wzrostu roli samozaopatrzenia w pokrywaniu potrzeb żywnościowych jest zwiększone poczucie bezpieczeństwa żywnościowego i zdrowotnego, a także poczucie pewnej odrębności i niezależności ekonomicznej.

Stałe żywienie się członków gospodarstw domowych poza domem (np. w stołówkach, barach, restauracjach, w przedszkolu, u rodziny) nie ma znamion powszechności. Członkowie prawie co szóstego gospodarstwa pracowniczego korzy-

stają z żywienia poza domem, a w przypadku emerytów i rencistów dotyczy to co dwudziestego drugiego gospodarstwa, co dwudziestego pracowniczego-chłopskiego oraz co pięćdziesiątego gospodarstwa chłopskiego. Tak więc tendencja do korzystania z placówek żywienia zbiorowego charakteryzuje niektóre tylko gospodarstwa domowe, a większość ich typów pielęgnuje zwyczaj domowego żywienia. Cecha ta jest szczególnie typowa dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów oraz rodzin dotkniętych bezrobociem.

Regres w zakresie potrzeb i konsumpcji w latach 1990-1992 oznaczał dalszą rezygnację z „wygodnej” konsumpcji – z zakupu artykułów przetworzonych, chodzenia do restauracji czy nawet stołówek, czy ogólnie mówiąc korzystania z usług placówek żywienia zbiorowego.

W Polsce udział wydatków na żywienie zbiorowe w wydatkach na żywność wynosi zaledwie kilka procent. Korzystanie z żywienia zbiorowego umożliwia oszczędzanie czasu potrzebnego do przygotowywania posiłków oraz często, dzięki dotacjom, obniżanie wydatków na żywienie. Pomimo to nadal rola gastronomii w wyżywieniu ludności polskiej pozostaje niewielka, co może wynikać zarówno z kulturowania zakorzenionych zwyczajów żywieniowych, jak również relatywnie drogich usług placówek żywienia zbiorowego.

SYTUACJA ŻYWIENIOWA CZŁONKÓW GOSPODARSTW DOMOWYCH ŻYJĄCYCH W SFERZE UBÓSTWA – NA PODSTAWIE PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Badania empiryczne przeprowadzone w 1997 roku przez autorkę w 307 gospodarstwach domowych Polski centralnej (tj. województwo stołeczne i ostrołęckie), zarówno w środowisku rodzin miejskich jak i wiejskich, dotyczyły zachowań żywieniowych członków gospodarstw domowych żyjących w sferze ubóstwa. Podstawowym kryterium wyboru respondentów był miesięczny dochód przypadający na jedną osobę, którego wysokość znajdowała się poniżej lub na poziomie minimum socjalnego, określonego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Autorkę interesowały szczególnie takie zagadnienia, jak:

- zmiany w funkcjonowaniu gospodarstw domowych w okresie transformacji i ich ocena ze szczególnym naciskiem na procesy przekształceń w sferze żywienia;
- zmiany w organizacji żywienia, dotyczące zarówno ilości, jak i jakości spożycia żywności oraz częstotliwości i miejsca zakupu artykułów żywnościowych;
- podział obowiązków w badanych rodzinach, ze szczególnym uwzględnieniem podziału zadań w zakresie realizacji funkcji żywieniowej;
- zwyczaje żywieniowe;
- stopień zadowolenia z zaspokojenia potrzeb żywieniowych w badanych gospodarstwach domowych;
- zamierzone zmiany w sferze organizacji żywienia w badanych gospodarstwach domowych i ich uwarunkowania.

Przeprowadzone analizy materiałów wtórnych i uzyskanego materiału empirycznego pozwoliły na zdiagnozowanie sytuacji w zakresie organizacji sfery spożycia żywności w gospodarstwach domowych żyjących na granicy ubóstwa.

Badania potwierdzają niezadowolenie dużej grupy ludności z ilości i częstotliwości konsumpcji. Przeważająca część respondentów do artykułów spożywanych zbyt rzadko i w niedostatecznej ilości zalicza: mięso, wędliny, ryby, a także produkty mleczne i owoce. Taka opinia jest zgodna z danymi z innych źródeł, które informują, że w gospodarstwach domowych osób ubogich – np. w rodzinach z osobami bezrobotnymi, najniższe jest spożycie: mięsa, ryb, mleka, owoców, a ponadto warzyw, jaj i cukru. Konsekwencją takiego typu odżywiania jest znaczne, zwłaszcza w środowisku ludności żyjącej w sferze ubóstwa, pogorszenie stanu odżywienia, z punktu widzenia jakościowego spożycia, w porównaniu z zalecanymi normami. Największe niedobory dotyczą takich produktów, jak: wapń, witaminy: A, C, B₂, B₁ i białko zwierzęce, co jest ściśle związane z rodzajem spożywanej żywności w badanej grupie rodzin. Ponieważ przyjęto, że pokrycie zapotrzebowania na poszczególne składniki odżywcze jest możliwe tylko wtedy, gdy co najmniej kilka razy w tygodniu spożywa się produkty zawierające te składniki, oczywiste jest, że przy konsumpcji nieregularnej zalecane normy nie mogą zostać pokryte. Nie może więc dziwić fakt, że jeśli w blisko 2/3 gospodarstw domowych z osobami bezrobotnymi nie wystarcza środków finansowych na bieżące utrzymanie, a w 20% gospodarstw z bezrobotnymi i w co trzeciej rodzinie wielodzietnej z osobą bezrobotną brakuje pieniędzy nawet na najtańszą żywność, to największym powodem w tych gospodarstwach cieszą się produkty o relatywnie niskich cenach, takie jak: pieczywo, ziemniaki, mleko. Warunkiem regularnego spożywania znacznej części artykułów żywnościowych, w wypadku wielu gospodarstw domowych jest ich wytwarzanie we własnym zakresie. W ostatnich latach, jak już wcześniej nadmieniano, odnotowano wzrost roli samozaopatrzenia, szczególnie w przypadku środowiska wiejskiego. Potwierdzają to uzyskane wyniki badań, na podstawie których można stwierdzić, że samozaopatrzenie dotyczy blisko 90% gospodarstw domowych na wsi i 60% w mieście. Z samozaopatrzenia przeciętnie pochodzi ponad połowa przetworów owocowych i warzywnych oraz blisko 50% warzyw, owoców i ziemniaków. Tak duży udział samozaopatrzenia w pokrywaniu potrzeb żywnościowych rodzin pełni rolę ochraniającą zarówno z punktu widzenia zdrowotnego, jak i ekonomicznego.

Z brakiem możliwości zakupu i konsumpcji odpowiedniej jakości i ilości artykułów spożywczych łączą się liczne zmiany w organizacji i przygotowywaniu posiłków. W ponad 2/3 objętych badaniami rodzin zostały wprowadzone potrawy bardziej pracochłonne, ale tańsze, a w 66% rodzin spożywa się obiady złożone tylko z jednego dania. Niepokojące jest również, że są to w przeważającej części gospodarstw domowych obiady jarskie – 2-3 razy w tygodniu, a nawet częściej. Jedynie niedzielne obiady są obfitsze, staranniej przygotowywane i spożywane w gronie wszystkich domowników.

Przygotowywanie posiłków, podobnie jak większość prac w obrębie gospodarstwa domowego, przypada kobietom. Respondentki, jak wynika z przeprowadzonych badań, wbrew powszechnej opinii o równym podziale obowiązków w zakresie gospodarstwa domowego, wykonują większość prac takich, jak: przygotowywanie posiłków, robienie zakupów, zmywanie naczyń, a także rozporządzanie finansami i zarządzanie gospodarstwem domowym. A więc zajmują się niemal wszystkimi czynnościami w zakresie realizacji funkcji żywieniowej w gospodarstwie domowym. Kobiety często łączą pracę zawodową z pracą w gospodarstwie domowym, chociaż w badanym środowisku zdarza się to rzadziej niż w przeciętnej polskiej rodzinie. Jest to spowodowane nasilającym się bezrobociem (kobiety, jak pokazują dane, są w gorszej sytuacji na rynku pracy niż mężczyźni), a w przypadku rodzin wielodzietnych koniecznością pełnienia roli opiekuńczo-wychowawczej i nadmierną ilością pracy w gospodarstwie domowym. Jest to szczególnie istotne ze względu na fakt, że w Polsce korzystanie z „wygodnej konsumpcji” nie jest zjawiskiem powszechnym. Potwierdzają to przeprowadzone badania, z których wynika, że ponad 2/3 respondentów spożywa posiłki w domu.

Pomimo tak znacznego samoograniczenia konsumpcji i tak dużego braku pokrycia potrzeb żywnościowych wydatki na żywność polskich gospodarstw domowych żyjących na granicy lub poniżej minimum socjalnego, są znacznie wyższe od i tak wysokich wydatków na żywność przeciętnej polskiej rodziny. Średnio wynoszą one bowiem w typowym polskim gospodarstwie domowym 40%, a w blisko połowie rodzin żyjących w sferze ubóstwa od 50 do 74% dochodu i w ponad 30% ubogich rodzin powyżej 75% dochodu.

Warto przy tym zauważyć, że w najdogodniejszej sytuacji znajdują się gospodarstwa emerytów i rencistów. Wydają one na żywność więcej niż pozostałe gospodarstwa ze sfery ubóstwa – można więc wnioskować, że poziom ich dochodów jest na tyle wysoki, iż pozwala im na ochronę konsumpcji (potwierdzają to zarówno badania własne, jak i dostępna literatura). Natomiast najtrudniejsza jest sytuacja rodzin wielodzietnych, bowiem w strukturze ich wydatków najpoważniejszą pozycję stanowią wydatki na żywność – jak wynika z badań 65%, a ich udział wzrasta wraz ze zmniejszaniem się dochodów na jedną osobę.

Mogłoby się wydawać, że istotną pomocą dla ratowania budżetów gospodarstw domowych jest możliwość robienia zakupów w miejscach taniej sprzedaży, a więc na bazarach, targowiskach i w hurtowniach. Powinno to być szczególnie istotne w przypadku gospodarstw o niskim poziomie dochodów. Nie dotyczy to jednak artykułów żywnościowych. Jak wynika z danych GUS-u z 1993 roku – tylko 10% bezrobotnych korzystało z miejsc innych aniżeli tradycyjne źródła sprzedaży (sklepy). Potwierdzają to przeprowadzone badania, z których wynika, że 2/3 respondentów preferuje jako miejsce zakupu sklep. Dokonywanie zakupów w miejscach taniej sprzedaży wymaga najczęściej własnego samochodu lub kosztownego, dla osób ubogich, dojazdu do oddalonych, położonych często na obrzeżach miasta hurtowni i bazarów. Ponadto często konieczne jest wówczas nabywanie większej ilości towa-

rów. Można więc wnioskować, że gospodarstwa mniej zamożne – bezrobotnych, emerytów i rencistów, ze względu na mniejszą mobilność przestrzenną, brak finansów, uniemożliwiających nabywanie artykułów w większych ilościach, w dużych (tańszych) opakowaniach, na zapas, są zmuszone do robienia zakupów droższych – blisko miejsca zamieszkania i w mniejszych ilościach, odpowiadających wyłącznie bieżącym potrzebom konsumpcyjnym. Przeprowadzone badania potwierdzają, że w realizacji funkcji żywieniowej gospodarstw domowych żyjących w sferze ubóstwa zaszły istotne zmiany. Zmiany te są w dużym stopniu zjawiskiem negatywnym. Oprócz pogorszenia stanu zdrowia, na skutek nieprawidłowego odżywiania, narastają także zjawiska patologii społecznej, m.in. alkoholizm, szczególnie potęgający się w rodzinach z bezrobotnymi. Problem ten występuje częściej w rodzinach o najniższych dochodach. Alkohol w gospodarstwach domowych żyjących w niedostatku jest zakupywany i spożywany w większej ilości niż wynikałoby to z możliwości finansowych tej grupy rodzin.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że warunkiem koniecznym dla zapewnienia zdrowia i dobrej kondycji ludności jest stworzenie odpowiedniego programu polityki wyżywienia, skierowanego w stronę grup szczególnie zagrożonych – rodzin osób o niskich dochodach.

POLITYKA WYŻYWIENIA W POLSCE W WARUNKACH TRANSFORMACJI

O wyżywieniu ludności w poszczególnych krajach, regionach, a także w skali kraju decydują różnorodne czynniki, wśród których niebagatelną rolę odgrywają czynniki ekonomiczne. W warunkach polskich dochód odgrywa istotną rolę w spożyciu artykułów żywnościowych, co jest szczególnie widoczne wśród ludności miejskiej. Należy podkreślić, że wobec podstawowego znaczenia, jakie w ogólnej konsumpcji odgrywają artykuły żywnościowe nad innymi czynnikami, przeważa efekt dochodowy, wyrażający się niskimi elastycznościami i ograniczoną substytucyjnością.

Na funkcjonowanie polskiego rynku żywnościowego wpływają nieznane wcześniej, w warunkach gospodarki centralnie sterowanej czynniki, jak np. bezrobocie i towarzyszący temu proces wyraźnego ubożenia ludności dotkniętej tym zjawiskiem. Czynniki te spowodowały większe zainteresowanie żywnością tańszą i nieznacznie przetworzoną, a także różnymi formami żywienia zbiorowego lub dożywiania, zwłaszcza dzieci i młodzieży, co jest zjawiskiem powszechnym w krajach o gospodarce rynkowej – np. w USA. Jednocześnie na szczególną uwagę zasługuje ograniczenie wydatków i stopniowa rezygnacja z „wygodnej” konsumpcji – korzystania z restauracji, barów szybkiej obsługi itp. Podobne są skutki obniżonych dochodów w innych państwach o gospodarce rynkowej, np. w Niemczech.

Warto też podkreślić, że zmiany w strukturze wydatków nie są wyrazem preferencji polskich gospodarstw domowych, lecz wymuszone są w znacznej mierze de-

czynjami makroekonomicznymi, dotyczącymi urynkowania cen towarów i usług, załączenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego świadczeń społecznych.

Wydatki na żywność pochłaniają największą część budżetu polskiej rodziny, w okresie zmian systemowych przeciętnie 40% ogółu wydatków pochłaniały wydatki na żywność. Pomimo że w analizowanym okresie wystąpiła tendencja spadkowa w zakresie wzajemnych relacji wydatków na różne towary i usługi jako wyraz dostosowywania struktury wydatków do rosnących cen niezbędnych, nieżywnościowych dóbr i usług, to wciąż relacje te są dalekie od wskaźników dla wysoko rozwiniętych krajów świata. W krajach wysoko rozwiniętych, takich jak: USA, Wielka Brytania, Belgia, żywność pochłania jedynie 16-25% ogółu wydatków gospodarstw domowych.

Proces przekształceń systemowych w gospodarce polskiej, cechujący lata 90., nie został zakończony, co oznacza możliwość dalszych zmian otoczenia ekonomicznego gospodarstw domowych. Przypuszczalnie zachowania ekonomiczne gospodarstw domowych z ostatnich lat będą się utrzymywały. Szczególnie niepokojący może być fakt występowania dużego grona osób, które nie zgłaszają chęci realizacji celów życiowych. Są to Polacy „sparaliżowani” zmianą swojej sytuacji materialnej, bezrobociem, biedą lub jej zagrożeniem. Z uwagi na to, że wyżywienie ludności stanowi podstawowy warunek istnienia, rozwoju i stabilizacji gospodarczej kraju, w obecnej rzeczywistości, przy gospodarce rynkowej i dużym zróżnicowaniu dochodów oraz rosnącej liczbie bezrobotnych, należałoby stworzyć, w ramach polityki państwa, stałe programy dożywiania niektórych grup ludności. Przykładowo w USA istnieje kilka tego typu programów w ramach ministerstwa rolnictwa, między innymi specjalny program mleczny dla dzieci i młodzieży, dożywianie kobiet (ciężarnych, karmiących), dzieci do lat 6-ciu oraz bezdomnych, a dla osób o niskich dochodach są dostępne kupony żywnościowe.

Doświadczenia krajów rozwiniętych, gdzie gospodarka rynkowa funkcjonuje od dłuższego czasu, wykazują, że istnieje konieczność tworzenia i funkcjonowania polityki wyżywienia ludności. Jest to uzasadnione względami ekonomicznymi oraz skutkami żywieniowo-zdrowotnymi. Silnie zarysowane trudności ekonomiczne dotyczą ok. 1/4 ludności naszego kraju, dla pozostałych 3/4 należałoby uwzględnić szeroką i dostępną akcję oświatową w zakresie prawidłowego odżywiania się i korzystania w sposób optymalny z gospodarki rynkowej.

KONSEKWENCJE PSYCHOSPOŁECZNE ZJAWISKA UBÓSTWA

Na skutek trudności ekonomicznych w ostatnich latach niedostatek obejmuje swym oddziaływaniem coraz szersze kręgi społeczne, nawet takie, które dotychczas nie były nim zagrożone. W środowiskach borykających się z biedą od dawna, sytuacja jest jeszcze bardziej dramatyczna. Kręgi ubóstwa – z ekonomicznego punktu widzenia – produkują mało wartości i równie mało ich otrzymują w zamian. Trwałe

bezrobocie, niskie kwalifikacje zawodowe i pozostające w ścisłym związku z nimi niskie płace, brak własnego kapitału i brak oszczędności są cechami powszechnymi, istotnymi dla tego środowiska. Na rynku pracy, będącym podstawą egzystencji jednostki w społeczeństwie o rynkowym sposobie gospodarowania, ludzi ubogich najłatwiej jest zastąpić, z uwagi na znikome kwalifikacje, niedostosowane do rynku pracy. Ma to oczywiste konsekwencje dla sposobu postrzegania przez ubogich ich relacji z otaczającym światem. Wytwarza bowiem poczucie bezradności w osiąganiu zamierzonych celów i w kontaktach z oficjalnymi instytucjami. Brak zaangażowania i interakcji ubogich z instytucjami otaczającego ich społeczeństwa powoduje, że ludzie żyjący w niedostatku rzadko podejmują działania wykraczające poza grupy pierwotne, wyznaczone najczęściej przez ramy pokrewieństwa, powinowactwa i najbliższego sąsiedztwa.

Innym uwarunkowaniem wynikającym z życia w ubóstwie i związanymi z tym konsekwencjami, takimi jak zamieszkiwanie w zdegradowanych dzielnicach, zatłoczonych mieszkaniach czy utrudniony dostęp do oświaty i rekreacji, jest szeroko rozumiane ograniczenie możliwości – możliwości w doświadczeniu społecznych i kulturowych zdarzeń. Środowisko ludzi żyjących w niedostatku jest szczególnie proste i mało zmienne w czasie, jednocześnie odrzucane przez resztę społeczeństwa i żyjące w poczuciu niższości i niezrozumienia wykazuje niechęć do współpracy ze społeczeństwem.

Sposób orientowania się na przyszłość – to kolejna cecha wyróżniająca środowiska ubóstwa. Ubodzy rzadko orientują swe działania na przyszłość. Dominującą tendencją jest zaspokojenie potrzeb tak szybko, jak to tylko jest możliwe. Wynika to z ich niewiary we własne siły i osiągnięcie sukcesów tam, gdzie warunkiem sukcesu jest konsekwencja i determinacja, np. w osiąganiu wykształcenia. Ubodzy porzucają szkołę we wczesnym wieku, nawet wówczas, gdy nie jest to związane z ponoszeniem kosztów finansowych.

Życie w ubóstwie, szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży, nieuchronnie prowadzi do ograniczenia szans przyszłej kariery, co spowodowane jest brakiem wzorców skłaniających do edukacji i awansu przez wykształcenie.

Konsekwencją ubóstwa jest więc często stawianie sobie zredukowanych zadań życiowych, ograniczenie horyzontów umysłowych, obniżenie poziomu aspiracji.

Postępujące rozwarstwienie ekonomiczne w Polsce prowadzi do utrwalania nierównych szans startu dla dzieci i młodzieży z różnych grup społecznych. Dzieci z biednych rodzin częściej niż inne nie dostrzegają możliwości poprawy swojego losu poprzez osiąganie sukcesów szkolnych. Dzieje się tak ponieważ dlatego, że skromniej oceniają granice własnych możliwości na drodze kariery edukacyjnej.

Dla środowiska ludzi ubogich charakterystyczne jest kumulowanie się dodatkowych form upośledzenia kondycji społeczno-ekonomicznej, takich jak np. zjawisko patologii społecznej – alkoholizm, rozbicie rodziny, niedorozwój więzi emocjonalnych.

Szczególnie charakterystyczny dla środowiska ubogich jest problem alkoholu. Ludzie żyjący w niedostatku chorobą alkoholową często usprawiedliwiają wszystkie niepowodzenia, bez potrzeby uciekania się do głębszych, często bardziej przykrych dla jednostki zachowań.

Typowe dla środowiska ludzi ubogich są też rodzaje aktywności spędzania czasu wolnego. Czas wolny odgrywa w życiu tych środowisk znaczną rolę. Przede wszystkim dlatego, że duża część tego środowiska (niepracujący, renciści) ma bardzo wiele czasu wolnego. Zdecydowana bierność społeczna tych środowisk odzwierciedla się w kreśleniu obrazu koncepcji siebie. „Zabijaniu czasu” służą głównie papierosy oraz telewizja (nie tyle uczestniczenie i aktywny odbiór przekazywanych treści, co po prostu oglądanie).

Badając wpływ niedostatku na poziom życia społeczeństwa należy zauważyć więc, że czynnikiem działającym co najmniej równie silnie jak materialny poziom życia, jest dominujący w danej rodzinie wzorzec kulturowy. To właśnie jego połączenie z możliwościami otwieranymi lub zamykanymi przez warunki ekonomiczne prowadzi do kształtowania się określonych dróg życiowych jednostek.

NUTRITIONAL BEHAVIOUR OF MEMBERS OF HOUSEHOLD BEING IN SPHERE OF POVERTY

Summary

Households, basic micro-units, producing goods and testifying services, and organizing process of consumption, are simultaneously the very sensitive barometer of socio-economic situation of the country. Changes of the system in Poland brought many of unprecedented changes in the life of millions of Poles and their households. These transformations especially painfully touched such groups of our society, which are under the impact of distinct pauperization. This creates not only barriers in adaptation of oneself to new circumstances of working, but also in satisfying of basic needs.

Qualifying nutritional situation of household, in groups of incomes below social minimum, especially is worth to pay attention: processes of transformations in sphere of nourishment and their estimation, changes of quantities and qualities character of consumption of food, evolution of; nutritional customs, of mealings satisfactions.

BIBLIOGRAFIA

- Barlösius E., Feichtinger E., Köhler B.M., *Ernährung in der Armut* Wissenschaftszentrum Berlin für Sozialforschung 1995.
- Berger S., Kowrygo B., Ludwicka M., Sawicka B., Świstak E., Tartas M., *Polityka i realizacja wyżywienia w gospodarce rynkowej*, (w:) *Problemy rolnictwa światowego*, tom V, wyd. SGGW – AR, Warszawa 1991.
- Berger S., Kowrygo B., Ludwicka M., Sawicka B., Świstak E., Tartas M., *Dietary guidelines in East European countries ('89)*, (w:) *Problemy rolnictwa światowego*.

- Beskid L., Milic-Czerniak R., Sufin Z., *Polacy a nowa rzeczywistość ekonomiczna*, Warszawa 1995.
- Golinowska S., *Polityka państwa w gospodarce rynkowej*, PWN, Warszawa 1994.
- GUS, *Potrzeby żywnościowe gospodarstw domowych*, Warszawa 1987.
- GUS, *Warunki życia ludności w 1993 roku*, Warszawa 1994.
- Kowrygo B., Rejman K., Świstak E., *Ocena spożycia żywności w Polsce w nowych warunkach ekonomiczno-społecznych* (Materiały z konferencji Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego, 1996).
- Michota E., *Zachowania żywieniowe członków gospodarstw domowych znajdujących się w sferze ubóstwa*. (Maszynopis pracy magisterskiej wykonanej w Zakładzie Dietetyki, Wydział Żywienia Człowieka i Gospodarstwa Domowego SGGW), Warszawa 1997.
- Pallouci B., Hall O. A., Axinn N., *Family decision making an ecosystem approach*, New York; Willey 1977.
- Rejman K., Sawicka B., *Maszynopis*, SGGW 1996.
- Solska J., *Tylko emeryt nie kłamie*, (w:) „Polityka” 1993, nr 455, s. 4.
- Wódz K. (red.), *W kręgu ubóstwa*, Katowice 1993.